**BAJKI Ignacego Krasickiego**

**Bawić, ucząc albo uczyć, bawiąc**

To jedno z haseł oświecenia. Mówi się często – pisarz wychowuje, pisarz uczy, pisarz krytykuje wady. To ważne, ale jeszcze ważniejsze, jakie narzędzia wybiera i jak się nimi posługuje. Są formy literackie bardziej lub mniej sprzyjające celom twórcy. Bajka to forma bardzo stara i… bardzo prosta, ale – jak się okazuje – do wychowywania społeczeństwa bardzo dobra, wręcz idealna.

**Dlaczego tak często bohaterami bajek są zwierzęta, a nie ludzie?**  
Często bajkowe historyjki pochodziły z czasów, gdy ludzie wierzyli w jedność CAŁEGO świata przyrody, w istnienie bóstw zwierzęcych. Później to się zmieniło, ale opowieści przetrwały.

W średniowieczu, a nawet jeszcze wcześniej, ważną cechą sztuki była ALEGORIA. Niektóre pojęcia abstrakcyjne (takie jak odwaga, chytrość, miłość) przedstawiano za pomocą pewnych znaków. W bajce alegoria jest bardzo wygodna – w innych gatunkach nie była aż tak ważna. Alegorie zwierzęce wyobrażają cechy ludzkiego charakteru.

**Gatunek** – utwory krótkie, zgrabne, mistrzowsko skonstruowane. W bajce zwierzęcej bohaterami są zwierzęta, ale rzecz dotyczy ludzi, bo bajka ma puentę i ukryte przesłanie. Tworzy symboliczne postacie – na przykład lisa jako uosobienie chytrości, kruka – mądrości itp. Bajki te są zróżnicowane w formie: niektóre z nich to małe scenki teatralne, inne – lapidarnością zbliżają się do aforyzmu, bywają dialogowe lub narracyjne. U nas Krasicki, a w odległej Francji La Fontaine – to osobowości, które zapewniły gatunkowi bajki wysoką rangę w literaturze, miarę utworów godnych unieść problematykę filozoficzną, moralną, dzieło poszukiwań prawdy o świecie…

**Temat** – należy spojrzeć na zbiór *Bajek* całościowo, wtedy ujawnia się fakt, iż są arcydziełem poezji. Razem stanowią panoramę ludzkiego świata, chociaż często, jak to w bajkach bywa – ukrytego pod maską zwierząt. Zawiść, obłuda, fałsz, pochlebstwa, tchórzostwo i nieszczerość – wszystko to rejestruje w bajkach poeta, wnikliwy obserwator świata. Zbiór wad ludzkich, rozmaitych słabostek, mód, niekonsekwencji, także praw, których sobie nie uświadamiamy, to tematyka krótszych utworów Krasickiego. Ta poetycka rozprawa o człowieku często oprawiona jest uśmiechem, choć bywa to śmiech przez łzy…

.

**Wstęp do bajek**

Był młody, który życie wstrzemięźliwie pędził;  
Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrzędził;  
Był bogacz, który zbiorów potrzebnym udzielał;  
Był autor, co się z cudzej sławy rozweselał;  
Był celnik, który nie kradł; szewc, który nie pijał;  
Żołnierz, co się nie chwalił; łotr, co nie rozbijał;  
Był minister rzetelny, o sobie nie myślał;  
Był na koniec poeta, co nigdy nie zmyślał.  
– A cóż to jest za bajka? Wszystko to być może!  
– Prawda, jednakże ja to między bajki włożę..

**Fabuła**  
To nie jest zwyczajna bajka, taka, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Pełni ona rolę wstępu, więc jest nieco inna. Nie ma w niej historyjki o zwierzętach ani o ludziach. Większość wersów zaczyna się od anafory, słowa „był” – był więc sobie bogacz, był stary, był młody, był poeta… „Był sobie raz” to zwrot kojarzący się z baśniami, które to skojarzenie wykorzystał autor utworu.

W tym bajkowym, a więc nierealnym świecie, żyją ascetyczni młodzi, autorzy cieszący się z cudzej sławy, bogacz, który pomagał materialnie innym i wielu innych godnych podziwu ludzi. Tak, ale to baśniowy świat. W realnym świecie nie ma co spodziewać się takich cudów. Bogacze są na ogół skąpi, celnicy kradną, autorzy są zawistni o sławę innych twórców. Normalka.

* (1) Uwaga, dowcipny paradoks!  
  Łotr, co nie rozbijał – tu zawarta jest oczywista sprzeczność. O ile isnienie wstrzemięźliwych młodych lub niezawistnych literatów można sobie jakoś wyobrazić, o tyle istnienie tego typu łotra (który przestałby być łotrem), trudno sobie wyobrazić…
* (2) Uwaga, autoironia!  
  Poeta, co nigdy nie zmyślał… Tacy nie istnieją. A przecież autor Wstępu… sam jest poetą. Daje więc czytelnikom sygnał – uwaga, ja też zmyś­lam, jak wszyscy inni literaci.

**Budowa**

* Większość wersów (7 z 10) rozpoczyna się od anafory „był”.
* Bajka opiera się na wyliczeniu.
* Puentę stanowią dwa ostatnie wersy – i tu ciekawy chwyt – fragment dialogu składającego się z dwóch części. Rozmawiają tu autor bajek i Wstępu do bajek (można go chyba utożsamiać z Krasickim, który tu się ujawnia!) oraz jego rozmówca, czytelnik. Ten jest optymistą, idealistą. Wierzy, że świat ukazany we Wstępie… może istnieć naprawdę – świat ludzi porządnych, uczciwych, wzorowych. Drugi rozmówca, którego nazwiemy „autorem”, jest bardziej sceptyczny. Mówi: jednakże ja to między bajki włożę.

**Morał**  
Obraz świata w tej bajce jest pesymistyczny. Nie istnieją wstrzemięźliwi młodzi, niegderający i nieprzynudzający starzy, hojni i skorzy do pomocy biedniejszym bogacze, autorzy radujący się z powodzenia innych literatów, uczciwi celnicy, stroniący od alkoholu szewcy, skromni żołnierze, łotrzy niezajmujący się rzezimieszkowaniem, ministrowie mający na uwadze jedynie dobro państwa i niezmyślający poeci.  
Nie wolno się łudzić, że świat jest idealny. Ludzie są ułomni. Sceptycyzm w jego ocenie i niewiara w cuda są jak najbardziej na miejscu. Rozdźwięk między tym, co powinno być, a tym, co naprawdę się dzieje na świecie, jest bardzo duży.

**Panorama świata**  
W tej bajce pojawiają się przedstawiciele wielu profesji i ludzie w różnym wieku „starzy” i „młodzi”. Jest to więc całościowa wizja świata, dotyczy wszystkich ludzi.

**Bohaterowie**  
Wszyscy oni raczej nie istnieją według autora bajki. Ważni są bohaterowie pojawiający się w dwóch ostatnich wersach bajki: „czytelnik-idealista” i autor bajek, którego możemy identyfikować z Krasickim. Mają oni zupełnie inne spojrzenie na świat. Poeta, w przeciwieństwie do swego rozmówcy, pozbawiony jest złudzeń.

.

**Malarze**

Dwaj portretów malarze słynęli przed laty:  
Piotr dobry, a ubogi, Jan zły, a bogaty.  
Piotr malował wybornie, a głód go uciskał,  
Jan mało i źle robił, więcej jednak zyskał.  
Dlaczegoż los tak różny mieli ci malarze?  
Piotr malował podobne, Jan piękniejsze twarze.

**Fabuła**  
Piotr i Jan byli malarzami portretów. Piotr, bardzo utalentowany, wiódł żywot biedaka, a bez porównania mniej utalentowany i leniwy Jan opływał w dostatek. Czemu tak się działo? Otóż Jan idealizował pozujących mu ludzi, ukazywał ich ładniejszymi, niż byli w rzeczywistości. Piotr natomiast przedstawiał wiernie swoich modeli. Ludzie łaknęli jednak pochlebstwa… Pragnęli zamawiać portrety u gorszego portrecisty… Dziwne? Niekoniecznie, taki jest świat.

**Budowa**  
Kolejna bajka epigramatyczna. Jej bohaterami są ludzie, a nie – jak to często bywa – zwierzęta.

**Bohaterowie**

* Piotr – utalentowany malarz, który wiernie przedstawiał swoich modeli, a mimo to cierpiał biedę.
* Jan – kiepski i leniwy malarz, który zarobił dużo pieniędzy, gdyż umiał przypochlebić się zamawiającym portrety. Idealizował ich i ukazywał piękniejszymi, niż byli w rzeczywistości.

**Morał**  
Ludzie, którzy są w czymś dobrzy, nie zawsze są doceniani. Niekoniecznie musi dotyczyć to malarstwa, również umiejętnoś­ci zawodowych czy innych dziedzin sztuki. Umiejętność przypodobania się odbiorcom czy pracodawcom, umiejętność odgadywania ich życzeń, pochlebstwa… Okazuje się – niestety! – że to o wiele cenniejsze umiejętności. A tak à propos – przypomnijmy sobie nazwiska utalentowanych malarzy, którzy przez całe życie klepali biedę, bo nie chcieli schlebiać gustom akademików… Uznanie zdobyli dopiero po śmierci.

.

**Wół minister**

Kiedy wół był ministrem i rządził rozsądnie,  
Szły, prawda, rzeczy z wolna, ale szły porządnie.  
Jednostajność na koniec monarchę znudziła;  
Dał miejsce woła małpie lew, bo go bawiła.  
Dwór był kontent, kontenci poddani – z początku;  
Ustała wkrótce radość – nie było porządku.  
Pan się śmiał, śmiał minister, płakał lud ubogi.  
Kiedy więc coraz większe nastawały trwogi,  
Zrzucono z miejsca małpę. Żeby złemu radził,  
Wzięto lisa: ten pana i poddanych zdradził.  
Nie osiedział się zdrajca i ten, który bawił:  
Znowu wół był ministrem i wszystko naprawił.

**Fabuła**  
To opowieść o królestwie zwierząt. Władcą w nim, jak to zwykle w bajkach zwierzęcych bywa, jest lew. Jego poddani, kolejni ministrowie, występujący w bajce to wół, małpa i lis. Wół zarządzał krajem dobrze, sprawnie, rzetelnie – lecz brak mu było szybkości i efektowności działania. Nie był zapewne dowcipny ani nie był duszą towarzystwa – lecz odwalał kawał dobrej roboty. W państwie panował porządek. Było tak porządnie, że aż… nudno i wtedy władca stanowisko ministra powierzył małpie. Ta była zabawna, wesoła, pełna pomysłów. Atmosfera na dworze zyskała: Pan się śmiał, śmiał minister, lecz za to… płakał lud ubogi. Gdy lew zorientował się, że nie ma porządku, wszystko jest na opak, powierzył stanowisko lisowi, który zdradził państwo! Nie było rady – na stanowisko ministra powrócił nieefektowny, niedoceniony wół i dokonał niemalże cudu: wszystko naprawił.

**Budowa**  
Jest to dłuższa bajka narracyjna, bez dialogów. I bez morału na początku bajki lub stanowiacego jego puentę. Morał musimy wyczytać sami.

**Bohaterowie**

* Lew – alegoria władzy, dostojeństwa, króla, majestatu. Lew nie umie docenić tego, jakim skarbem w państwie jest powolny, ale rzetelny i mądry minister wół. Daje się zwieść urokowi małpy i osobowości lisa. To chyba częste w wypadku władców, którym zależy na śmiechu na dworze, atmosferze zabawy… Ale trzeba przyznać, że lew uczy się na błędach i umie przyznać się do porażki. Po nieudanych eksperymentach w obsadzaniu stanowiska ministra przywraca tę funkcję wołu.
* Wół – alegoria spokoju, rzetelności, pracowitości, powolności.
* Małpa – alegoria zabawy, komiczności, głupoty, chaosu.
* Lis – alegoria zdrady, podstępu.

**Morał**  
Morał trzeba odczytać samemu. I na różnych poziomach.

* Ludzie rzetelni, porządni, ale działający mało efektownie, bywają niedoceniani przez rządzących. I król, i całe państwo doceniają ich dopiero wtedy, gdy ich zabraknie.
* Mało jest ludzi skromnych, ale oddanych sprawie i swoim obowiązkom. Nawet gdy pracują wolno, można mieć pewność, że wzorowo wypełniają swoje zadania. Ludzie o bardziej teatralnych osobowoś­ciach tylko na początku wydają się od nich lepsi, jednak czas działa na niekorzyśći „lisów”, i „małp”.

.

**Kruk i lis**

z Ezopa (1)

Bywa często zwiedzionym, (2)  
Kto lubi być chwalonym.  
Kruk miał w pysku ser ogromny;  
Lis, niby skromny,  
Przyszedł do niego i rzekł: „Miły bracie,  
Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię!  
Cóż to za oczy!  
Ich blask aż mroczy!  
Czyż można dostać  
Takową postać?  
A pióra jakie!  
Szklniące, jednakie.  
A jeśli nie jestem w błędzie,  
Pewnie i głos śliczny będzie”.  
Więc kruk w kantaty; skoro pysk rozdziawił,  
Ser wypadł, lis go porwał i kruka zostawił.

(1) Ezop to półlegendarny bajkopisarz grecki, żył w VI w. p.n.e. Uchodził za twórcę gatunku zwanego bajką zwierzęcą.

**Fabuła**  
Lis miał ochotę na ser, który trzymał w dziobie kruk. Pozornie smakołyk był nie do zdobycia, gdyż ptak siedział (najprawdopodobniej) na gałęzi drzewa. Podstępny lis znalazł jednak sposób na zdobycie upragnionej rzeczy – zaczął wychwalać kruka, jego piękne pióra i oczy, a w końcu i… głos. Zwiedziony tymi pochwałami, szytymi bardzo grubymi nićmi, próżny ptak zapragnął popisać się swym głosem. Gdy tylko otworzył dziób, aby „zaśpiewać”, lis natychmiast porwał ser, który wypadł krukowi z dzioba i szybko uciekł.

**Bohaterowie**

* Kruk – alegoria naiwności, próżności, zarozumialstwa, bycia łasym na komplementy, bezkrytycznego stosunku do siebie.
* Lis – alegoria sprytu, cwaniactwa.

**Budowa**  
Bajki dzielimy na:

* epigramatyczne (brak w nich fabularnej historyjki), w których dominują rozważania moralne. Są one krótkie, liczą zaledwie kilka wersów.
* Drugi typ bajek – starszy – to bajki narracyjne. Tego typu bajką jest właśnie Kruk i lis. W takich bajkach – nawet kilkudziesięciowersowych! – opisana jest jakaś scenka, mogą pojawić się dialogi.

**Morał**  
Przyzwyczailiśmy się do tego, że morał pojawia się na końcu bajki. Nie jest to jednak regułą. Może być tak, że znajdziemy go na początku, a ukazana historyjka jest ilustracją tezy. Tu morał jest bardzo jasny, ujęty w dwuwers: Bywa często zwiedzionym,/Kto lubi być chwalonym.  
Bajka ostrzega przed:

* próżnością, narcyzmem,
* naiwnością i bezkrytycyzmem (każdy głupi wie, że kruk jest kiepskim śpiewakiem; jego głos jest skrzekliwy i brzydki),
* fałszywymi pochlebcami, którzy są słodcy, dopóki nie osiągną swego celu (lis, gdy tylko hapsnął upragniony ser, szybko uciekł, nie wysłuchawszy „arii” kruka do końca…).

Morał bajki nie przynosi żadnych rewelacji. Po co autor mówi więc takie banały? Gdyż o rzeczach najbardziej oczywistych najłatwiej się zapomina i trzeba je przypominać, najlepiej w ciekawej, zabawnej formie.

.

**Lew pokorny**

Źle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze.  
Lew, chcąc wszystkim przeświadczyć o swojej pokorze,  
Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: „Jesteś winny,  
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbyt dobroczynny”.  
Owca widząc, że kontent, gdy liszka ganiła,  
Rzekła: „Okrutnyś, żarłok, tyran”. – Już nie żyła.

**Fabuła**  
Jak zwykle, dość prosta. I znów, jak poprzedni utwór, dotyczy życia na pańskim dworze pod rządami króla lwa. Władca niby to spragniony jest nagan, słów krytyki od poddanych… Ale okazuje się hipokrytą. Nie chodziło mu, co genialnie wyczuła liszka (lisiczka), o czystą prawdę. Raczej… o pochwałę pod pozorami kłamstwa. Sprytna liszka spełniła rozkaz władcy – zganiła go za to, że jest zbyt dobry i łaskawy. Genialne posunięcie. To spodobało się królowi i pewnie lisiczka zyskała uznanie. Owca miała mniej sprytu i rozumu. Ona również zganiła lwa, ale szczerze, z głębi serca – nazwała go tyranem i żarłokiem. I straciła życie.

**Tytuł**   
Na ogół tytuły bajek są banalne i nie warto poświęcać im większej uwagi. Tu jest inaczej, tytuł bajki jest zjadliwy, ironiczny i… oksymoroniczny. Lew kojarzy się przecież z pychą, dumą, zadowoleniem z siebie, może nawet zadęciem. Przymiotnik „pokorny” dodany do tego rzeczownika już sygnalizuje przekorną treść bajki i to, że pokora lwa okaże się na pokaz.

**Bohaterowie**

* Lew – władca: dumny, pyszny, pozornie spragniony szczerości poddanych. Hipokryta.
* Liszka – sprytna, dyplomatka, ostrożna, dobra psycholożka, genialnie rozgryzła lwa.
* Owca – głupia, naiwna, prostoduszna.

**Budowa**  
Nic nadzwyczajnego nie da się o niej powiedzieć. Zwyczajna bajka zwierzęca, krótka, zaledwie sześciowersowa.

**Morał**   
Źle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze.  
Jak możemy go rozumieć?

* Życie na dworze pańskim (królewskim) wymaga wielkiej ostrożności. Na luksus krytykowania władcy nie można sobie pozwolić – dowodem na to jest natychmiastowa śmierć owcy. Niektórzy ludzie, zbyt prostoduszni i głupiutcy jak wspomniana owca, po prostu się nie nadają się do życia na dworze. Tam dobrze radę dadzą sobie tylko dyplomaci i cwaniacy.
* To bajka uniwersalna! Upomnienie, by w kontaktach z władzą ani nie zmyślać, ani nie mówić prawdy, lecz kręcić, dotyczy także ludzi żyjących współcześnie. Reguły gry nie zmieniły się – trzeba pamiętać o umiejętności prawienia komplementów, przypochlebiania się.

.

**Dewotka**

Dewotce służebnica w czymsiś przewiniła  
Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła.  
Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny,  
Mówiąc właśnie te słowa: „…i odpuść nam winy,  
Jako my odpuszczamy”, biła bez litości.  
Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!

**Fabuła**  
Pani dewotka kończyła właśnie odmawiać pacierze, gdy spostrzegła jakieś przewinienie, które popełniła jej służąca. Nie przerywając modlitwy, zaczęła dotkliwie bić dziewczynę. Takie zachowanie chrześcijanki jest niedopuszczalne! Tym bardziej że „pobożna” pani odmawiała wtedy modlitwę Ojcze nasz, w której mowa jest o odpuszczaniu win naszym winowajcom! Krasicki potraktował ten typ ludzi – hipokrytów, dewotów – bardzo zjadliwie, ośmieszył ich. Zapewne pani nie widziała nic złego w swoim zachowaniu – przecież pobożnie odmawia modlitwy, zapewne nosi przy sobie różaniec, chodzi do kościoła. Jest hipokrytką. Nie widzi związku między swoimi słowami a parszywymi, niechrześcijańskimi czynami, choć słowa modlitwy stoją w jasnej opozycji do czynów dewotki, tytułowej bohaterki bajki.

**Morał**  
Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności! – w tych słowach zawarte są humor i ironia, i pozorny paradoks… Dlaczego Bóg miałby strzec człowieka przed pobożnością?! Przecież właśnie pobożność podoba się Bogu! Tak, ale Bóg ma uchować nas od „takiej” (takiej jak przedstawiona w bajce) pobożności.  
Słowa nie powinny stać w sprzeczności z czynami. Fałszywa pobożność (na pokaz), głupota i bezrefleksyjność oraz bigoteria zostały bezlitośnie wyśmiane. Miłosierdzie, umiejętność wybaczania, miłość do bliźnich – to znamiona prawdziwej pobożności. Klepanie pacierzy ma mniejsze znaczenie.

Autorem bajki jest duchowny, biskup warmiński. Jaka była jego pobożność? Hm. Krasicki był wielbicielem literatury, sztuki, dobrego wina i czekolady. Dyskusji, ciekawych rozmów, dobrego towarzystwa. Zmysłowych przyjemności. Z upodobań i charakteru bardziej kojarzy się z hedonistą niż z księdzem ascetą.

*Dewotka* nie jest jedynym utworem, w którym skrytykował „pobożność”. Innym demaskacyjnym dziełem jest *Monachomachia*…, w której ujawnił to, co się dzieje w klasztorach. „Pobożni” mnisi wstają z łóżek grubo po wschodzie słońca i piją na umór.  
Krytyka życia klasztornego i dewocji to ważne tematy oświeceniowej literatury. Ten temat podjął również Molier w *Świętoszku*. Znanym antyklerykałem był inny polski twórca, Stanisław Trembecki.

**Bohaterka**  
Dewotka – hipokrytka, której „pobożność” polega jedynie na klepaniu pacierzy. Bezrefleksyjnym.

**Budowa**  
Ludzie byli bohaterami bajek znacznie rzadziej niż zwierzęta. W tym wypadku nie mamy jednak do czynienia z bajką zwierzęcą.

.

**Ptaszki w klatce**

„Czegoż płaczesz? – staremu mówił czyżyk młody –  
Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody”.  
„Tyś w niej zrodzon – rzekł stary – przeto ci wybaczę;  
Jam był wolny, dziś w klatce – i dlatego płaczę”.

**Budowa**  
Bajka Ptaszki w klatce uchodzi za mistrzowski utwór Krasickiego, ze względu na zawartość myślową wyrażoną niezwykle oszczędnymi środkami. Jest to króciutka bajka epigramatyczna, napisana w formie dialogu między dwoma uwięzionymi w klatce czyżykami, starym i młodym. Zauważmy, że nie ma żadnego komentarza odautorskiego – bajka zbudowana jest tylko z poszczególnych kwestii ptaszków. Pierwszy z nich, młodszy, urodził się już w niewoli i nie zna smaku wolności. Dla niego jest ona pojęciem niezrozumiałym i abstrakcyjnym. Klatka to cały jego świat, cała rzeczywistość, którą zna i akceptuje w sposób naturalny. Natomiast z życiem w klatce, czyli w niewoli, nie może pogodzić się drugi, stary czyżyk.

**Fabuła**  
Dwa czyżyki mieszkają w klatce. Młody ptaszek bardzo sobie chwali takie życie, które jest wygodne i uwalnia od ciężkiej walki o byt. Nie może zrozumieć narzekań i biadania swojego starszego kolegi, który tęskni za wolnością. Stara się odwołać do zdrowego rozsądku starszego towarzysza: Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody.  
Jednak stary czyżyk, w przeciwieństwie do młodego, zna smak wolności i w niewoli (nawet pozornie wygodnej i zapewniającej spokojny, dostatni byt) zawsze będzie go prześladowała myśl o czasach, kiedy żył na swobodzie:

*Tyś w niej zrodzon – rzekł stary – przeto ci wybaczę;*   
*Jam był wolny, dziś w klatce – i dlatego płaczę.*

Człowiek urodzony w niewoli nie rozumie, co to jest wolność, ponieważ nigdy jej nie zakosztował.

**Uwaga**, bajka polityczna!  
Bajki Krasickiego ukazały się w roku 1779, a więc już po pierwszym rozbiorze Polski. Bajkę o dwóch czyżykach rozumiano i interpretowano jako aluzję do konkretnej sytuacji.

**Bohaterowie**

* Stary czyżyk – symbol Polaka, który żył w wolnej ojczyźnie i nie może pogodzić się z utratą suwerenności.
* Młody czyżyk – symbol młodego Polaka urodzonego już pod zaborami, który dostosował się do życia w zniewolonym kraju i nie odczuwa większych przykrości. Przeciwnie, ptaszek bardzo to sobie chwali.

**Morał**  
Inaczej niż w większości bajek morał nie jest sformułowany wprost. Narrator nie wtrąca się do rozmowy czyżyków ani jej nie podsumowuje, nie opatruje komentarzem… Ich słowa mówią same za siebie.

Życie w złotej klatce może podobać się niektórym z nas. Ale nie tym, którzy zakosztowali prawdziwej wolności – oni wiedzą, że aby czuć się wolnym, warto narazić się na trudy i niebezpieczeństwa…

Morał możemy rozumieć także węziej, odnieść go jedynie do sytuacji starszych i młodszych pokoleń pod zaborami.

.

**Jagnię i wilcy**

Zawżdy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.  
Dwóch wilków jedno w lesie nadybali jagnię;  
Już go mieli rozerwać, rzekło: „Jakim prawem?”  
„Smacznyś, słaby i w lesie!” – Zjedli niezabawem.

**Fabuła**  
Dwa wilki zobaczyły w lesie bezbronne jagnię. Gdy już mieli je rozszarpać, owieczka zapytała, jakim prawem stosują przemoc. To normalne pytanie, zadałby je chyba każdy z nas, gdyby napadli na niego bandyci, złodzieje, zaczęli wyrywać torebkę, komórkę lub kazali wyskoczyć z butów. Czy nawet pobili. Ot tak, dla fantazji. Pytanie jagnięcia nie speszyło wilków – pewni siebie odpowiedzieli, że jest ono słabe, w odludnym miejscu i smaczne. Niebawem skonsumowali biedne zwierzątko.  
Bardzo życiowa bajka! Okazuje się, że stosujący przemoc ­zawsze znajdą usprawiedliwienie swoich czynów, a światem rządzi prawo silniejszego. Brutalna siła i chamstwo górą… Nic się nie zmieniło w tej materii…

**Morał**  
Morałem jest tu aforyzm, który – jak to czasem się zdarza (ale wcale nie często!), umieszczony został na początku bajki: ­*Zawżdy znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.* Jak go rozumieć? Brutalni, samowolni wandale zawsze znajdą usprawiedliwienie dla swoich złych czynów. Może nim być nawet bezbronność i słabość ofiar. Czy uda się coś na to poradzić? Morał jest bardzo pesymistyczny: nie! Tak urządzony jest świat…

**Bohaterowie**

* Wilki – alegoria żarłoczności, okrucieństwa, brutalnej siły, samowolki, prawa silniejszego.
* Jagnię – alegoria bezbronności, naiwności, niewinności.

**Budowa**  
To krótka bajka, zaledwie czterowersowa. Pierwszy wers zawiera morał, w pozostałych trzech zawarta jest brutalna historyjka z zacytowanymi kwestiami bohaterów. Podziwiajmy kunszt Krasickiego, który w czterech wersach zamknął smutną prawdę o prawie silniejszego rządzącym światem.

.

**Myszy**

Każdy się swoim zatrudnia kłopotem?  
Myślały myszy, co tu robić z kotem.  
Mówiły jedne: „Darami go skusić!”  
Mówiły drugie: „Lepiej go udusić!”  
Wtem się odezwał szczur szczwany, bo stary:  
„Próżne tu groźby, próżne i ofiary.  
I dary weźmie, i przysięgi złamie!  
Najlepiej cicho siedzieć sobie w jamie,  
A opatrzywszy zewsząd bez łoskotu  
Ani być z kotem, ani przeciw kotu”.

**Fabuła**  
Myszy zastanawiały się, co zrobić z uciskającym je kotem. Jedne były za tym, by przekupić go darami, inne – by… zabić. Jedynie stary, doświadczony szczur zachował zdrowy rozsądek. Wie, że kot wziąłby dary i złamał przysięgę. Groźby pod jego adresem także nie są dobrym pomysłem… Szczur radzi, by być ani z kotem, ani przeciw kotu – żyć ostrożnie, by nie wpaść w jego pazury, ale też bez przesadnej ostrożności.

**Morał**  
Morał bajki to słowa szczura: Najlepiej cicho siedzieć sobie w jamie. Ta bajka dotyczy taktyki postępowania z ciemiężycielem. Mądry, stary szczur (wiek przemawia tu na jego korzyść – starość jest często synonimem rozsądku) radzi, by w przypadku tyrana zaniechać gróźb (rozsierdzą go), ale też zaprzestać składania mu darów. Podstępny i chciwy wróg weźmie chętnie dary, ale złamie przysięgę o nieagresji. Nie warto. Najlepiej zabezpieczyć się i nie być ani z wrogiem, ani przeciwko niemu – zachować bezpieczną neutralność.

**Bohaterowie**

* Myszy – symbolizują postawy ludzi wobec ciemiężycieli – groźby, próby nastraszenia lub składanie mu darów, próby dogadania się.
* Szczur – symbol doświadczenia, zachowywania zasady złotego środka, mądrości życiowej.
* Kot – podstępny agresor, który łamie przysięgi, więc nie warto z nim wchodzić w żadne układy.

.

**Rybka mała i szczupak**

Widząc w wodzie robaka rybka jedna mała,  
Że go połknąć nie mogła, wielce żałowała.  
Nadszedł szczupak, robak się przed nim nie osiedział,  
Połknął go, a z nim haczyk, o którym nie wiedział.  
Gdy rybak na brzeg ciągnął zdobycz okazałą,  
Rzekła rybka: „Dobrze to czasem być i małą”.

**Fabuła**  
Mała rybka żałowała, że nie może połknąć apetycznego robaka. Żarłoczny szczupak poł­knął przysmak, ale… razem z haczykiem. Rybak na pewno ucieszył się z tak okazałej zdobyczy. Rybka, początkowo rozżalona, ucieszyła się, że ominął ją ten straszny los szczupaka właś­nie dlatego, że była taka malutka, niepozorna.

**Bohaterowie**

* Rybak – „narzędzie” w tej bajce.
* Mała rybka – zwyczajny, szary człowiek, niepozorny.
* Szczupak – tzw. gruba ryba, człowiek na świeczniku.

**Morał**  
Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że morał wypowiada jeden z bohaterów bajki – mała rybka. Nie jest on do końca doprecyzowany, związany jest z konkretną sytuacją – uniknięciem śmierci przez tę rybkę.  
Mówimy czasem „gruba ryba” o kimś ważnym, bogatym, utytułowanym, pełniącym jakieś ważne stanowisko. To VIP-y, osoby na świeczniku. Czasem może im zazdrościmy. Okazuje się jednak, że czasem lepiej być „płotką”, małą rybką. Łatwiej uniknąć niebezpieczeństw i zasadzek zgotowanych przez los.

.

**Dziecię i ojciec**

Bił ojciec rózgą dziecię, że się nie uczyło;  
Gdy odszedł, dziecię rózgę ze złości spaliło.  
Wkrótce znowu Jaś krnąbrny na plagi zarobił,  
Ojciec rózgi nie znalazł – i kijem go obił.

**Bohaterowie**  
Krnąbrny, nieposłuszny chłopiec i jego ojciec wymierzający karę – lanie rózgą.

**Fabuła**  
Jaś nie lubił słuchać taty. Nie lubił też bicia rózgą. Spalił więc rózgę, licząc na to, że ominie go kara. Zdenerwowany ojciec znalazł nowy, boleśniejszy sposób wymierzania kary – zamiast rózgą lanie sprawił synowi kijem.

**Morał**  
Nie bądź taki sprytny, bo ktoś cię i tak przechytrzy.

**Alegoryczność i aktualność (uniwersalność)**  
Nie chodzi o sposób karania dzieci przez rodziców. Jaś chciał być sprytny, myślał, że usuwając narzędzie do wymierzania sprawiedliwości, przechytrzy ojca i uniknie kary. Nic z tego – znalazł się nowy sposób karania Jasia.

**Piętnowane cechy**  
cwaniactwo, nieposłuszeństwo wobec rodziców.

**Rodzaj bajki**  
epigramatyczna.

**Budowa**  
czterowersowy wiersz stychiczny, trzynastozgłoskowiec, średniówka po siódmej sylabie.

**Rymy**  
parzyste, żeńskie (aabb).

**Uwaga!** Przysłowie pasujące do bajki:

* *Nie kijem go, to pałką.*

**Zapamiętaj!**

* **Alegoria** – przenośne znaczenie całego utworu.
* **Dramatyzacja bajek** – czasem zamiast treści opowiadanej przez narratora pojawiają się same dialogi bohaterów.
* **Epigramatyczna bajka** – bajka krótka, zwięzła, bez zbędnych środków stylistycznych.
* **Epika** – rodzaj literacki, do którego należy bajka.
* **Ezop** – legendarny bajkopisarz pochodzący z Grecji (VI w. p.n.e.), pomysłodawca bajek zwierzęcych.
* **Funkcja bajek** – dydaktyczna; bajka ma pouczać czytelnika.
* **Jean de La Fontaine** – najdoskonalszy bajkopisarz francuski, autor głównie bajek narracyjnych (wiele z nich polscy bajkopisarze tłumaczyli na język polski).
* **Kontrast** (przeciwstawienie) – zabieg, za pomocą którego przedstawiony jest problem, np. dobro – zło, korzyść – strata, mądrość – głupota.
* **Krasicki Ignacy** – największy polski bajkopisarz epoki oświecenia.
* **Morał** – pouczenie występujące w bajce, wniosek. Czasem rozpoczyna bajkę, czasem ją kończy (puenta), a często niewypowiedziany jest wprost, lecz wynika z treści bajki.
* **Narracyjna bajka** – bajka dłuższa, w której dokładniej przedstawieni są bohaterowie, ściślej nakreślona jest scenka. W bajce narracyjnej występuje też więcej środków stylistycznych.
* **Personifikacja** – nadanie zwierzętom, rzeczom, zjawiskom przyrody cech lub umiejętności ludzkich.
* **Uniwersalność bajek** – ponadczasowe znaczenie bajki, jej aktualność w różnych czasach.
* **Wersyfikacja bajek** – początkowo bajki miały ustaloną budowę. Składały się z kilku wersów (zawsze z liczby parzystej), które liczyły po 13 sylab. Z czasem system wersyfikacyjny zmienił się, nie musiał zachowywać ścisłych rygorów.
* **Zwierzęca bajka** – bajka, której bohaterami są zwierzęta. Taki rodzaj bajki stworzył grecki bajkopisarz Ezop.